

POLAK

Le Numéro : 50 centimes
Númer : 50 cts

WE FRANCJI

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przedpłata we Francji :

Cena numeru... 50 cts
Półrocznie 12 fr.

Po za Francją w Europie :
Rocznie 48 fr.

W Ameryce :
Rocznie, ... 3 dol.

**Pismo poświęcone
sprawom religijnym, społecznym i ojczyznom**

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH

Adres Redakcji i
Administracji
263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Redaktor :
Dr. Henryk ŁUBIEŃSKI
Nr czeku 97067

PARYŻ

NIEDZIELA 20 MARCA 1927

Rok. IV N° 12

PRAWDA O WYCHODŹTWIE

Listy naszych czytelników

Drodzy czytelnicy! Nie wiecie, jaką radość sprawiają wasze listy Redakcji. Gdybyście wiedzieli, dużą paczką, którą przynosi codziennie listonosz, zwiększyłaby się dwukrotnie. Przed paru miesiącami wystosowaliśmy pod waszym adresem dwa pytania: jak odbyliście waszą podróż do Francji i czy długo macie zamiar pozostać. W ostatnim numerze Polaka zapytujemy o wasze zarobki, tę największą bolączkę wychodźstwa. Odpowiedzi dostaliśmy mnóstwo. Wydrukowaliśmy około pięćdziesięciu, ale ponieważ niektóre listy są bardzo ciekawe, będziemy musieli więcej, niż dotąd pozostawić w naszej gazecie miejsca dla Głosów naszych czytelników.

Jeżeli ktoś pilnie czyta listy przez nas drukowane, dowie się z nich pewniej i prędzej, niż z sążnistych artykułów o emigracji, pisanych przez znawców, co myśli, jak pracuje i jak nieraz cierpi wychodźstwo polskie we Francji.

W tych pięćdziesięciu listach, wydrukowanych na łamach naszego pisma, znajdziemy nieprzebrane źródło informacji, których nie poda żadna statystyka, gdyż niema ani statystyki zadowolonych i niezadowolonych, ani statystyki zamiarów i pragnień, ani statystyki uczuć, jakie panują w danej chwili wśród szerokich tłumów wychodźstwa. Może być tylko spis głów polskich, spis dzieci polskich i t. d.

W listach do «Polaka» 90 proc. czytelników (głównie robotnicy i robotnice rolne) wypowiedzieli się bardzo stanowczo za opuszczeniem Francji i powrotem do kraju. Jedni chcą to uczynić zaraz, inni po zdobyciu trochę grosza. Powodem powrotu jest niezadowolenie przede wszystkim z niskiego wynagrodzenia, i niezmiernie ciężkiej pracy. Gdyby jeszcze można coś odłożyć i zaoszczędzić i powrócić do Polski z kapitałem, to mamy wrażenie, że niejeden z czytelników naszych by tu przedłużył swój pobyt, gdyż «pracować trzeba tu, jak wszędzie» — pisał jeden z nich.

Są jednak i tacy, którzy pragną tu pozostać. Do nich należą ci nieliczni, przez los łaskawy obdarzeni, którzy dostali pracę na bardzo pomyślnych warunkach i spodziewają się dojść do pewnej zamożności. Ale i ci zateśknią za krajem, jak wszyscy. Charakterystyczny jest ten głos jednego z czytelników, który chce tu pozostać,

ponieważ we Francji niema «Jaśnie Panów i schylania się do kolan». Ten czytelnik ceni sobie przede wszystkim równość i jest demokratą.

Ciekawe są przyczyny, jakie autorzy listów wyliczają, dlaczego opuścili Polskę. Nietylko brak pracy zmusił ich do tego. Często inne powody ich skłaniały.

Tych, którzy z braku pracy wyjechali, jest około 60 proc. Inni chcieli zobaczyć obce kraje, mając w sobie żylkę podróżowania. Jeden z naszych czytelników chce nawet z Francji wyjechać do Ameryki połudnowej, potem do północnej, potem do Afryki. Życzymy mu pomyślnej podróży i mamy nadzieję, że nam będzie opisywał zawsze swą podróż. Inni, mając dużo ambicji, odwagi i woli do polepszenia swojego bytu, zdecydowali się wyjechać z kraju. Są to jednostki przedsiębiorcze i ryzykujące, którym nieraz fortuna się uśmiecha. Tacy to emigranci hiszpańscy odkryli Amerykę w XV w. Do nich należał Krzysztof Kolumb.

Niektórzy opuścili kraj z powodu nieszczęść lub nieporozumień rodzinnych. Z naszych listów Urząd emigracyjny w Warszawie mógłby się dowiedzieć dużo, w jaki sposób transportuje się naszych robotników w wagonach, «jak dla bydła».

Niejeden z naszych czytelników opisał w sposób bardzo humorystyczny swą podróż do Francji.

Uderzające jest stałe zmienianie zajęcia przez robotników polskich, głównie przez mężczyzn.

Z listów widzimy wkońcu, że przywiązanie do religii jest bardzo głębokie, i że nawet pobyt kilkuletni poza krajem u wielu uczuć religijnych nie ostudza.

Kochani czytelnicy! piszcie więc i piszcie dużo i zawsze prawdę. Czytać będą wasze listy nietylko redaktor i wszyscy czytelnicy «Polaka», ale także i nasi konsulowie, a nawet ministrowie, ambasadorowie i wasze własne rodziny w Polsce.

Niejeden z waszych listów Francuzi przetłumaczą na francuski, żeby się dowiedzieć, co myślicie i co czujecie. Niech zaś nie mają do nas urazy ci, których listy nie zostały wydrukowane i niech piszą nowe na nasze zapytania. Prosimy też pisać wyraźnie i krótko, żeby nie zabierać miejsca w gazecie bliźniemu.

NA NIEDZIELE TRZECIĄ POSTU

(Ewangelia według św. Łuk. XI, w 14-28).

W on czas wyrzucił Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy, i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: przez Beelzebuba, księżęcia czartowskiego, wyrzucił czarty. A druzzy kusząc, domagali się znaku od niego z nieba. A on skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone, i dom na dom upadnie. A jeśliż i szatan rozdzielon jest przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? gdyż powiadacie, iż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty. A jeśliż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? dla tego oni sędziami waszymi będą. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaisteć na was przyszło królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale jeśli mocniejszy nadeń nadszedłszy zwycięży go, odejmie wszystkie broń jego, w której ufał, i korzyści jego rozda. Ktoć nie jest ze mną, Przeciw mnie jest; a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty wynidzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie znalazłszy, mówi: wróć się do domu mego, zkędem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje go umieszczony i ochłodzony. Tedy idzie, i bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych nad się; a wszedłszy, mieszkają tam. I stawiają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niżli pierwsze. I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który Cię nosił, i piersi, któreś ssal. A on rzekł: I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

Upadamy przed Tobą i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją odkupił świat.

Namiętność każda, a zwłaszcza pożądlivość oczu, ciała i pycha żywota robią straszne spustoszenia w duszach ludzkich. Oslabiają one królestwo Boże w nas, a niekiedy niszczą je zupełnie. Zato, że hołdujemy namiętnościom naszym cierpiał Pan Jezus straszne biczowanie, cierniem koronowanie, niesłychane w swem okrucieństwie, pierwsze i ostatnie w dziejach ludzkości. Lecz tu jeszcze nie koniec męki Pana Jezusa. Momentem rozstrzygającym w walce o duszę naszą to męka i śmierć na krzyżu, a bezpośredniem do tego przygotowaniem był haniebny wyrok i niesienie krzyża na miejsce stracenia.

Umęczenie Pana Jezusa przez biczowanie i cierniem koronowanie znalazło oddźwięk w pogańskim sercu Piłata. Chciał on Pana Jezusa uwolnić i dlatego wyprowadził Go na ganek, a pokazując go ludowi rzekł: «Oto człowiek. Oskarżyliście go jako bluźniercę, a choć w Nim żadnej winy nie znalazłem, otrzymał karę». Żydów to nie wzruszyło. Widzieli krew Pana Jezusa niewinnie przelaną domagali się teraz Jego śmierci. Z wściekłością zawołali: Ukrzyżuj go, ukrzyżuj! I to była odpowiedź na widok umęczonego Jezusa. Ponieważ Piłat się wahał, więc żydzi groźbami zagłuszyli w nim głos sumienia. Na znak niewinności umył Piłat ręce, ale potem bez skrępowania skazał niewinną ofiarę na śmierć krzyżową. Piekło zaśmiało się w tej chwili, a z nim wszyscy nieprzyjaciele Jezusa. Ale radość była przedwczesną, bo Chrystus Pan, choć skazaniec przyniósł jednak wolność światu, rozproszył ciemności i otworzył bramy niebios.

Pan Jezus przyjął wyrok spokojnie. Cieszył się, że nadeszła chwila, w której chrztem własnej krwi obmyje grzeszną ludzkość. Sam będąc Sędzią Najwyższym i Samą Sprawiedliwością, przyjął wyrok niesprawiedliwy z miłością, by zadosyć-uczynić Ojcu Swemu za grzechy świata. Przyjął śmierć krzyżową, by nas uwolnić od śmierci grzechowej.

Wyrok wykonali żydzi bezwzględnie. Żołnierze zdarli z Jezusa płaszcz szkarłatny, a włożyli Mu jego własne szaty, by go tłum mógł lepiej rozpoznać. Koronę cierniową zostawili Mu na głowie. Król duszy naszej nie mógł przecież dokonać wielkiego dzieła odkupienia bez tej odznaki. Jezus Chrystus niósł sam krzyż swój na Golgotę. Zupełnie wyczerpany na siłach po trzykroć upadał. Prerażeni żydzi zmusili Szymona Cyrenejskiego, aby pomógł nieść krzyż Jezusowi. Nie zrobili tego z litości, lecz z obawy, aby im Pan Jezus w drodze nie skończył. Była to więc litość tygrysa, który igra ze swą ofiarą, aż ostatecznie zada jej cięcie śmiertelne.

Patrząc oczyma wiary na niesprawiedliwy wyrok i drogę krzyżową Jezusa, ubolewamy nad wielką złością naszych grzechów. Ciężar krzyża to był, ciężar naszych grzechów i pod tym ciężarem upadał Pan Jezus. Jeśli litujemy się nad Jezusem upadającym pod krzyżem, postanówmy sobie, że nigdy nie wydamy wyroku śmierci na Jezusa w duszy naszej przez grzech śmiertelny, że nie będziemy więcej prowadzić Jezusa drogą krzyżową przez nałogowe popełnianie i trwanie w grzechach. Jeśli namiętność osłabia w nas Królestwo Boże, to grzech śmiertelny niszczy je zupełnie. Grzech bowiem to zabójstwo Boga w naszym sercu. Ktożby z nas chciał splamić rękę swoją zabójstwem Boga? Jestem przekonany, że nikt z wychodźców polskich nie stanie po stronie żydów i nie będzie domagał się śmierci Jezusa, nie będzie wołał: Ukrzyżuj Go!

Rozpamiętywanie Męki Pańskiej niech nam dopomaga do zachowania Królestwa Bożego w duszach naszych. A gdyby przypadkiem grzech zniszczył w nas to Królestwo, pamiętajmy, że dzięki dobroci Bożej, mamy sakrament pokuty św. — przez który możemy wprowadzić na nowo Boga do serca swego. Niech więc od spowiedzi Wielkanocnej, nikt się nie wymawia, bo z Bogiem w sercu życie wśród obcych lepsze mu będzie.

X. L. M.

Opieka duszpasterska

W KOŚCIELE POLSKIM W PARYŻU

Jest obecnie czas spowiedzi i Komunii św. Wielkanocnej. Niech każdy Katolik pamięta o tym obowiązku. Niech idzie koniecznie do spowiedzi. Wiecie dobrze o tem, że w Kościele polskim w Paryżu (263 bis, rue St. Honoré, Paris I, Metro Concorde) dostać się możecie do spowiedzi każdego dnia i o każdej godzinie. Czy macie blisko, czy macie daleko, przybывajcie do Kościoła.

Czas wielkiego postu jest czasem zakazany. Wszelkie zabawy huczne, wesela są wzbronione.

W Kościele Polskim w Paryżu w każdą niedzielę rano o godz. 6-ej odprawia się mszę św. z kazaniem, a suma o godz. 11-ej z polskim kazaniem. Po południu o godz. 3 i pół zamiast nieszporów są Gorzkie Żale z wystawieniem Najśw. Sakramentu z kazaniem pasyjnym.

We wszystkie piątki wielkiego postu odprawia się Drogę Krzyżową o godz. 3-ej po południu.

Od soboty dnia 19 marca odprawia się codziennie nabożeństwo do św. Józefa przez ośm dni ze mszą św. i litanją do św. Józefa rano o godz. 6-ej.

Rekolekcje dla Polaków odprawiać się będą od niedzieli 27 marca aż do piątku dnia 1 kwietnia w następu-

jącym porządku: w niedzielę 27 marca na Gorzkich Żalach wstępna nauka rekolekcyjna. Potem w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek msza św. i kazanie rekolekcyjne rano o godz. 6-ej, a po południu o 3-ej i pół Gorzkie Żale i kazanie rekolekcyjne. W piątek 1 kwietnia o godz. 6 rano msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, wspólna Komunia św. i odśpiewanie: «Wielbij duszo moja Pana».

ZMIANA DUSZPASTERZA W LES BAUDRAS (SAONE-ET-LOIRE)

W miejsce X. Cibora przybył do Les Baudras na stałe duszpasterz X. Jan Wojtysiak. Zaczął w Les Baudras pracę duszpasterską od poniedziałku dnia 7 marca.

W DÉCHY (NORD)

W miejsce X. Goryczki, który w niedzielę i święta dojeżdżał do Dechy, przybył X. Edmund Wołkowski na stałego duszpasterza i zaczął pracę duszpasterską od soboty dnia 5 marca.

WE WSCHODNIEJ FRANCJI

Wschodniej Francji przybył nowy stały duszpasterz w osobie X. Wojciecha Rogaczewskiego i osiadł na stałe w Briey (Meurthe et Moselle).

We wschodniej Francji duszpasterze polscy: X. Kre-

sa z Nancy i X. Rogaczewski z Briey podzielili między siebie duszpasterstwo w kolonjach, jak następuje:

Maxeville	Hussigny et Godbrange
Jarville	Saulnes
Frouard	Moulin
Pompey	Mont St. Martin
Neuves Maisons	L'Usine de Cheirs
Chaligny	L'Usine de Senelle
Pont St. Vincent	Maugange
Faulz	Rehon
Moissin	Gouraincourt
Pont a Mousson	Bouligny
Blenod	Joudreville
Jarny	Pienne
Droitauomnt	Landres
Cirumont	Mouriere
Valleroy	Mont Bouvilliers
Hoemcourt	Sorcy
Auboué	Audun le Roamn
Cirey	Trieux
Moutiers	Tucquenieux
Villerupt	Mancieulles
Thil	

Polacy zamieszkujący którąkolwiek z powyżej wymienionych kolonij mogą się zwracać we wszystkich sprawach duszpasterskich osobiście lub pisemnie do odnośnego księdza polskiego. X. Szymbor,

Rektor Misji Polskiej we Francji.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Polacy z Seine-et-Marne

W niedzielę 15-go Maja w Meaux pod przewodnictwem honorowym J. E. Księdza Biskupa Gaillard'a odbędzie się

I. Zjazd Polaków-Katolików z Seine-et-Marne

W KAPLICY KAPITUŁY (CHAPELLE DU CHAPITRE) OBOK KOŚCIOŁA KATEDRALNEGO

Program Zjazdu :

w kaplicy kapituły (Chapelle du Chapitre) obok kościoła katedralnego.

1) 9-ta rano Msza św. Kazanie przez W. X. Szymbora, Rektora Misji Polskiej we Francji.

2) 10-ta. Otwarcie zjazdu.

a) wybór prezydium,

b- sprawozdanie przez X. Juliana Unslichta z dotychczasowej pracy misyjnej w Seine et Marne — obrazy miejscowe i okręgowe, powołania polskie, składki i wydatki, stan obecny i potrzeby Misji.

c) dyskusja nad sprawozdaniem.

3) 2-ga po południu. Założenie stowarzyszenia pod nazwą: «Związek Polaków-Katolików z Seine-et-Marne.

a) jego ustawa i cele religijno-moralne oraz społeczno- narodowe.

b) przyłączenie się do Zw. Tow. Kościelnych we Francji, którego organ «Polak we Francji» będzie miał dodatek dla Seine-et-Marne.

c) założenie biura Związku w Meaux.

d) wybór zarządu Związku, mianowicie przedstawicieli, założenie kasy Związku,

e) wyznaczenie miejsca i daty przyszłego zjazdu,

f- przemówienie J. E. X. Biskupa Gaillard'a,

g) błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem.

h) zamknięcie Zjazdu, fotografia zbiorowa.

Polacy z Seine-et-Marne! Rozgłoście wszędzie nasz I Zjazd, przyjeżdżajcie nań masowo, przedstawcie godnie Polskę katolicką wobec społeczeństwa i kleru francuskiego!

Niech nikogo z Was nie zabraknie!

ZARZĄD CENTRALNEGO KOMITETU POLAKÓW WE FRANCJI za odroczeniem Zjazdu Polaków z Zagranicą w Warszawie.

W tych dniach, jak się dowiadujemy, Zarząd Centralnego Komitetu Polaków we Francji wysłał wniosek do komitetu organizacyjnego Kongresu Polaków Zagranicznych w Warszawie o odroczenie zjazdu o kilka miesięcy.

Pozatem Zarząd Centralnego Komitetu Polaków we Francji domaga się dalszych dwóch głosów w zjeździe. Jak wiadomo wychodźtwa polskiemu we Francji przydzielono 6 głosów. W Polsce oblicza się wychodźtwa polskie we Francji na jakie 400.000 dusz. Według obliczenia francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Polaków we Francji znajduje się około 600.000. Wobec tego wychodźtwa polskie nie chce być poszkodowane na głosach i zarząd domaga się podniesienia liczby głosów wychodźtwa polskiego do ośmiu, bez względu na to, ilu delegatów będzie brało udział.

Jeżeli chodzi o przesunięcie daty zjazdu na później, to zarząd C. Z. P. we Francji poszedł tylko Polakom amerykańskim na rękę, gdyż Polacy amerykańscy od pierwszej chwili domagają się, aby zjazd został na czas późniejszy odłożony.

A Wychodźtwa Polskie we Francji ma takie bardzo poważne powody, aby domagać się odłożenia kongresu.

Pierwszy byłby ten, że kongres, gdyby się odbył 3 maja br., stałby może nasze Wychodźtwa nie całkiem przygotowane.

Pozatem delegaci, którzy wyjeżdżać będą na zjazd, wysłani być muszą, dla powagi, jaką na zjeździe posiadać powinni, za zgodą całego wychodźtwa i to wychodźtwa faktycznie reprezentować muszą. Bo nie można sobie wyobrazić, aby delegaci mogli korzystnie tam dla wychodźtwa działać, o ile wysłani byłiby nie z ramienia wychodźtwa, lecz tylko w imieniu pewnych odcieni mniejszości wychodźtwa.

Zarząd Centralnego Komitetu Polaków, mając dobro całego polskiego wychodźtwa na względzie i z tego powodu krok ten uczynił.

Pragnąć trzeba, aby organizatorzy wychodźtwa usłuchali, bo łatwo mogą mieć zjazd wychodźtwa — bez rzeczywistych jego przedstawicieli, a tem samem bez wszelkiej powagi i bez nadziei, że uchwały jego znajdą posłuch.

ZE ZWIĄZKU ROB. POL.

Związek Robotników Polskich we Francji urządza w dn. 27 marca w Douai w sali posiedzeń Rady Miejskiej Roczny Zjazd delegatów.

ZE ZWIĄZKU TOW. KOŚC.

KWESTJONARJUSZ ZA ROK 1926
NADESŁAŁY W DALSZYM CIĄGU NAST.
TOWARZYSTWA I BRACHTWA

Okręg II (Lens)

22. Towarz. św. Barbary w Angres. Członków 19. Prezes Loga Wawrzyn.

23. Tow. św. Antoniego. Członków 34. Prezes Szczepański Franc.

24. Tow. «Samopomoc» św. Wincentego a Paolo. Członków 80. Prezes Gałębiewski Józef.

25. Bractwo Różańcowe w Lievin, szyb III. Członków 65. Przewodn. Szeląg Marjanna.

26. Tow. św. Michała w Vermelles. Członków 20. Prez. Maćkowiak Fr.

27. Tow. św. Józefa w Auchy-les-Mines. Członków 93. Prez. Szturmy Antoni.

Okręg III (Bruay)

28. Bractwo Różańcowe w Marles-les-Mines. Członków 350. Prez. Toda Katarzyna.

Okręg IV (Douai)

29. Tow. św. Garbary w Leforcet. Członków 25. Prez. Olejniczak Wojciech.

30. Tow. św. Michała w Dechy. Członków 93. Prez. Pacanowski.

31. Bractwo Różańcowe w Chapelle. Członków 300. Przew. Marciniak Elżbieta.

KOLONIA POLSKA W BASSE-INDRE GUERON BUDZI ZACHWYT FRANCUZÓW

Wychodzi w Paryżu pismo p. t. «Cudzoziemiec katolik we Francji», w którym znajdujemy następujący opis kolonii polskiej w Basse-Indre Coueron:

«Polacy zamieszkują domki bardzo czyste i przyjemne. Gdy Francuz wejdzie do ich wnętrza poraz pierwszy, uderzony jest czystością mieszkania i gustownym smakiem w urządzeniu. Stół nakryty zawsze pięknym obrusem białym w kolorowe koronki. Często w pokoju kwiaty. Na ścianach powiększenia fotograficzne, a przede wszystkim obrazy święte i krzyż. W tych domach każdy jest przyjęty bardzo gościnnie; często ofiarowują mu coś do wypicia, i trzeba dużo dyplomacji, żeby się od poczęstunku wykręcić.

Następnie tak pisze «Cudzoziemiec katolik» o stanie moralnym kolonii:

«Ludność polska jest dobra i głęboko religijna. Uczęszcza regularnie na nabożeństwa; w kościele wszyscy śpiewają pieśni polskie. Podczas świąt Bożego Narodzenia i wielkanocy wielu przystępuje do Stołu Pańskiego. Otoczenie środowiska francuskiego ma wpływ bardzo szkodliwy. Francuzi koledzy starają się zniszczyć ich głęboką wiarę i ten wpływ jest tem szkodliwszy, im lepiej Polacy rozumieją po francusku. Istnieje bardzo silna propaganda komunistów. Wkońcu szkoła bezwyznaniowa przyczynia się do odchrześcijania dziecka».

Pozatem znajdujemy opis niezwykle pięknego przyjęcia przez kolonję biskupa Le Ferr de la Motte.

Marja Rodziewiczówna.

(1)

ZACHÓD

Znakomita autorka Marja Rodziewiczówna obchodzić będzie niedługo jubileusz swej pracy na niwie pisarskiej. Dla uczczenia niezmordowanej pracownicy związał się w Warszawie komitet jubileuszowy, w skład którego wszedł marszałek Piłsudski, wszyscy rektorowie uniwersytetów polskich i wiele innych znakomych osobistości. Komitet zajął się przygotowaniem uroczystości jubileuszowych. Nima prawdopodobnie wśród czytelników «Polaka» żadnego, któryby nie znał chociażby jednego utworu Rodziewiczówny. Pragnąc, ażeby nasi czytelnicy zapoznali się z ostatnimi nowelami Rodziewiczówny, które ukazały się obecnie, drukujemy jedną z nich.

Na zwiastowanie rozstały się bydlaki z oborą, a mały Nazar z chatą.

Bydła było siedmioro, chudych, oczerniałych, chwiejących się na nogach po złem przezimowaniu.

Nazar kończył dwanaście lat, wyglądał na ośm. I on był źle wyzimowany, chudy, kołtunowaty, z twarzą bezmyślną, barwy brudnego wosku od dymu kurnej chaty i nieustannej febry, nigdy nie leczonej.

Ziemia jeszcze była bezbarwna i naga, z rzeki ledwie kry spływały, ale pasza się skończyła, więc bydło musiało iść na «zachody», ratować się własnym przemysłem od śmierci głodowej.

Musiał też iść Nazar, rozpoczynać od pastuszenia swój żywot chłopski.

W sobotę dano matka mu upiekła chleba na mie-

Zygzaiki

NIEPRZYJACIELSKIE ATAKI PRZYJACIOŁ

Pewien odtam prasy francuskiej t. zw. prasy lewicowej zabiera często wobec Polski takie stanowisko, iż wydawać się nam może, iż czytamy *Berliner Tagliche Rundschau* lub inne pismo nacjonalistów niemieckich.

Oto bilans tygodniowy:

W *Populaire*, oficjalnym organie francuskiej partji socjalistycznej a nieoficjalnym — C. G. T. czytamy następujące dwie notatki zestawione obok siebie:

«Prezydent Rzeczypospolitej Doumergue przyjął posła polskiego S...

Bandyta polski S... włamał się do sklepu biżuterji, dowcipny redaktor *Populaire* zestawil te dwa fakty.

Quotidien, organ radykałów, napadł ohydnie marszałka Piłsudskiego. W tym dzienniku, uchodzącym za poważny, czytamy, jakoby rząd polski więził 7.000 więźniów politycznych (ładnieby to nas kosztowało! — od redakcji.), że ci więźniowie cierpią takie męki, jak przypalanie gorącym żelazem (zupełnie, jak w średniowieczu — od redakcji.), że wiesza się ich za nogi i t. d. Ciekawi jesteśmy, czy jest tak naiwny czytelnik *Quotidien'a*, który w to uwierzy.

Natomiast prawdą jest, że rząd polski ściga komunistów, za co jest mu wdzięczne całe społeczeństwo polskie.

Wkońcu w *L'Humanité*, organie partji komunistycznej, znajdujemy ataki na Polskę, ziejące nienawiścią do naszego kraju.

Tak więc dziwnym zbiegiem okolicznosci ten obóz francuski, do którego tak garnie się pewna część emigracji polskiej pod wpływem kilku jednostek i kilku gazet — ten obóz stale napada na Polskę. Emigracja winna to wziąć pod rozwagę.

siąc, ojciec i bracia udzielili nauk praktycznych i upletli postolów dwie pary.

On tymczasem ze swą twarzą obrzękłą i apatyczną słuchał, słowa nie wtrącając, i bat sobie długi uplatał z «klaską» włosienną u końca.

W niedzielę spędzono bydło na rzekę — opierało się iść w wodę, więc je gwałtem zepchnięto ze stromego brzegu na głębie. Zwierzęta spadały z krótkim rykiem, ryjąc rzekę w wielkie brózdki swemi cielskimi, i chwilę ginęły pod wodą. Ale wnet wychyliły się jedne błyszczące nozdrza i łeb starej Bedrychy, przodownicy stada, za tym inne — do jednego wszystkie. Siedem ruchomych punktów wybiło się nad fale i posuwało się w jednym kierunku, nawykniem corocznem wiedzione — ukośnie z prądem.

Za niemi łódka się odczepiła i pobiegła. Na łódce dwóch braci dorosłych z wiosłami, w środku Nazar przy zapasach i statkach. Od brzegu reszta się przglądała płynącej chudobie. Mówiono o niej, chłopaka nie wspomniano nawet, jakby miał jutro powrócić.

Rzeka rozlana była na wiorstę, mętna, tocząca resztki kry i śmiecie, na widnokręgu majaczyły bezlitosne olaszyny.

Oczy bydła i ludzi patrzyły tam jak na kres daleki. W połowie przeprawy jeden cielak tonąć zaczął, musiało go wiosłami podpierać, u brzegu zagrzezło sztuk parę. Ludzie weszli po pas w wodę lodowatą, wyciągali bydła postronkami — na kępe. Stały wreszcie wszystkie na lądzie, drżące, smagane wichrem i deszczem.

Nazar bat rozwinął, krzyknął i popędził je nagim wygonem, nad drugie ramie rzečne.

Czołno obeszło wodą i znowu, po małym wytchnieniu, zwierzęta wpółżywe zepchnięto na prąd.

(c. d. n.)

Z POLSKI

Z Sejmu.

Projekt, przedłożony przez posła Głabińskiego w sprawie zmiany ordynacji wyborczej sejmowej komisji konstytucyjnej, wywołał wielkie zainteresowanie, podniecenie i dyskusje w prasie warszawskiej.

Wprawdzie w pierwszym dniu po ogłoszeniu tego projektu niema jeszcze w pełni głosów tej prasy, jednakże i te, które są, mówią dokładnie o nastrojach z jakimi spotkał się ów projekt.

«Robotnik» (PPS) zamieszcza obszerny artykuł pt. «Skandaliczny projekt». Artykuł ten, podpisany przez posła Czapińskiego, określa krótko zupełnie projekt Głabińskiego, jako taki, który «chce przede wszystkim zmniejszenia liczby posłów z 444 do 300, aby w ten sposób osłabić reprezentację robotników i radykalnych partij chłopskich». Poza tem pismo twierdzi, że projekt prof. Głabińskiego, «jest skierowany nie tylko przeciwko proletariatu, radykalnym chłopom, ale i mniejszościom narodowym».

«Gazeta Poranna Warszawska» (Ch. N.) przytacza motywy, jakimi kierował się prof. Głabiński, tworząc swój projekt. Zdaniem tego pisma, zmniejszenie liczby posłów i senatorów nie godzi w jakieś jedno ugrupowanie polityczne. Wszystkie stronnictwa stracą na tem liczebnie. Natomiast zyskać powinny pod względem dobra ludzi.

Dzisiejszy oderwany klucz wyborczy był przywilejem na rzecz okręgów mało kulturalnych, biernych politycznie, nieinteresujących się losami państwa. Głos jednego ciemnego Poleszuka ważył tyle, co kilka, lub kilkanaście głosów mieszkańców stolicy, Krakowskiego, Poznańskiego czy Mazowsza. Obecna ordynacja była na tym upokręceniem premją dla bezładu politycznego i upośledzenia dzielnic czynnych i kulturalnych.

«Gazeta Poranna Warszawska» twierdzi, że projekt obecny wyrównywa krzywdę, jaką ponosiły większe miasta Polski z dotychczasowej ordynacji. (A mniejsze? Red.-)

Trzecią doniosłą zmianą, projektowaną przez prof. Głabińskiego, jest zapewnienie ludności polskiej na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej udziału w przedstawicielstwie narodowym.

Z senatu.

Senat kontynuował debatę nad budżetem ministerstwa oświaty.

Sen. Kaniowski omawiał bardzo szeroko sprawy szkolnictwa i działalność ministerstwa oświaty. W zakończeniu domagał się m. in. wystawienia w przyszłym preliminarzu pół miliona złotych na budowę kliniki ginekologicznej w Krakowie, oraz podwyższenia o 2 miliony złotych na budowę szkół powszechnych, znajdując pokrycie w zmniejszeniu o tę kwotę pozycji na zasiłki dla bezrobotnych.

Sen. Kalinowski bierze w obronę ministerstwo w sprawie programu, zaznaczając, iż w tej dziedzinie ma najwięcej zasług.

Sen. ksc. Brandys omawia wyczerpująco postulaty duchowieństwa, porusza między in. sprawę dotacyj duchownych. Przechodząc do spraw szkolnictwa, zaznacza, że na Śląsku nastąpiła już w tej dziedzinie duża poprawa.

Sen. Kopciński zarzuca ministerstwu brak planu i myśli na przyszłość.

Sen. Hammerling (bezpartyjny) domaga się większej opieki ze strony państwa nad wychowaniem dzieci.

W dyskusji popołudniowej sen. Godlewski wyczerpująco omawiał sprawę szkolnictwa, zaznaczając między innemi, iż największą bolączką Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie jest klinika położnicza. Mówca

zgłasza poprawkę, aby na ukończenie tej budowy wstawiono do budżetu 1 milion złotych. Dalej mówca zgłasza cały szereg rezolucyj.

Sen. Nowak domaga się podniesienia liczby nowych etatów nauczycielskich o tysiąc, oraz zwiększenia kwoty na budowę szkół o 8 milionów.

Sen. Bogdanowicz w imieniu mniejszości słowiańskich wypowiada się przeciw budżetowi.

Po przemówieniach sen. Hassbacha, Karpińskiego i ks. Maciejewicza oraz Thulliego, Izba przystąpiła do rozpatrywania budżetu ministerstwa poczt i telegrafów.

Referował sen. Szereszewski (Koło żyd.), poczem przemawiał przedstawiciel Koła żydowskiego sen. Bodek.

Życie gospodarcze.

Polska w śródkowo-europejskim kartelu żelaznym.

B. min. p. Gliwic prowadził — jak wiadomo — w ostatnich dniach w Dusseldorfie z ramienia polskiego przemysłu żelaznego rokowania o przystąpienie Polski do kartelu żelaznego. P. Gliwic podpisał imieniem grupy polskiej układ z grupami: austriacką, czeską i węgierską. Na omcy tego artykułu grupy te gwarantują sobie wzajemnie ochronę terytorjalną produkcji. Produkcji polskiej pozostawiony będzie do wyzyskania całkowicie rynek polski.

Ponadto, jak się dowiadujemy, rozważana jest sprawa przystąpienia polskiego przemysłu żelaznego do zachodnio-europejskiego kartelu żelaznego, który ma, niezależnie od naszego rynku wewnętrznego, zapewnić nam pewne korzyści eksportowe. Sprawa przystąpienia Polski do kartelu zachodnio-europejskiego ma być rozstrzygniętą na naszym zjeździe, który odbędzie się w ciągu miesiąca.

PRZEGLĄD WYPADKÓW ŚWIATOWYCH

Co uchwalono w Genewie? Przeszło tydzień trwało 44-te zebranie Rady Ligi Narodów w Genewie przy udziale ośmiu ministrów spraw zagranicznych. Dwie sprawy najpoważniejsze i najdelikatniejsze t. zn. okupację zagłębia Sarry i szkół niemieckich na Górnym Śląsku zostały pomyślnie załatwione. Polski minister spraw zagranicznych p. August Zaleski i niemiecki minister Stresemann po dłuższej rozmowie w cztery oczy doszło do porozumienia, wskutek czego wznowione zostaną rokowania handlowe polsko-niemieckie. Sprawę zagłębia Sarry uregulowano w ten sposób. Wojska francuskie, zajmujące tę część terytorjum Niemiec, opuszczą zagłębie w ciągu 3 miesięcy. Prezydentem komisji zarządzającej Sarra został Anglik, a nie Niemiec, jak sobie tego życzył p. Stresemann.

Wojna w Chinach. Wojna w Chinach jest stanem normalnym, a pokój — rzadkim. Nigdy może jednak nie przybrała ona takich rozmiarów, jak obecnie. Walczą ze sobą dwie partje: północna mandżurska i południowa kantońska. W tej chwili parje te pragną wydrzeć sobie wzajemnie Szanghaj, miasto bogate, zamieszkałe przez Europejczyków.

Rosja a Anglja. Wojna chińska nie byłaby jednak tak groźną, gdyby państwa europejskie się do niej nie mieszały. W rzeczywistości zaś walczą o wpływy nad Chinami Rosja i Anglja i tylko dzięki nim różni generałowie chińscy mogą utrzymywać armję i strzelać z armat. Japonja też pilnie strzeże swych interesów w Chinach i posiada tam silną partję.

Konferencja Rozbrojeniowa. Prezydent St. Zj. Coolidge na konferencję mającą na celu redukcję zbrojeń morskich zaprosił Anglję, Francję, Japonję i Włochy. Tylko Anglja i Japonja przyjęły to zaproszenie. Francja zaś i Włochy odmówiły, gdyż floty, któreimi rozporządzają są znacznie mniejsze od angielskiej, amerykańskiej lub japońskiej.

NASZE ODPOWIEDZI

289. Żmud Jan, Chateau de St. Germain Langeot (Calvados). Poszukuje Stanisława Rodzińskiego i Łukasza Neczypora. Wszelkie wiadomości prosimy skierować pod powyższym adresem.

290. Szkoda Alfons, chez M. Lefevre a Chavillon par Anneau-Ville (Eure et Loire) poszukuje Józefa Szkołę. Ktoby cośkolwiek wiedział o jego pobycie, zechce donieść pod powyższym adresem.

291. Poszukuje się Prusa Józefa, który wyjechał do Francji przed 3laty. Wszelkie wiadomości o nim prosimy skierować do Redakcji.

292. Anna Bednarz i Kolaczaj chez M. Fernand, Hottot-les-Bognes sur Serville (Calvados) poszukuje swego brata Pawła Bednar. Ktoby wiedział o jego miejscu pobytu proszony jest podać adres poszukującej. Pieniądże otrzymalimy. Gazeta opłacona do 1. V 1927 r.

293. Michał Dąbrowski (Ille et Vilaine). Adres p. Stefanji Dul podajemy; chez Mme Estor, 45, rue Monin a Blois (Loir-et-Cher).

294. Anna Bukot (Allier). Adresu Stanisława Bukot nie posiadamy. Jest tylko Stanisław Bukowski, zamieszkały w Bourbon-Lancy (Saone et Loire).

295. Mroczyński Wł. (Mthe et Mlle). Adresu p. Kiebrovskiego nie posiadamy. Gazetę wysyłamy. Po nadesłaniu prenumeraty, gazetę będziemy stale wysyłać.

296. Antoni Minkiewicz, zamieszkały w Le Reil par Champagnolles (Charente Inferieure) poszukuje Włodka Gryśkiewicza.

297. Mikołaj Kowalcuk (Yonne). Pan Grell zwraca pieniądze tym, którym podjął się załatwić sprawy sądowe i karne. Co się zaś tyczy pieniędzy pobranych na ułatwienie wyjazdu do Kanady, w tej sprawie należy się zwrócić do gazety «Ognisko», 3, bis rue Emile Allez, Paris 17-me, która podjęła się zwracać wyłudzone pieniądze. Prenumeratę ma Pan opłaconą do 1 grudnia 1926 r., t. j. należy się od Pana za grudeń, styczeń, luty, marzec — 8 franków.

(c. d. n.)

ZAPŁACILI ZA PRENUMERATĘ

Szymałko Józef 20 fr. do 15. I 1928; Klicka Zofja 15 fr. do 15. X. 1927; Turgala Katarzyna 15 fr. do 1. XII br.; Calik Franciszka 15 fr. do 15. IX br.; Jabko Jan 5 fr.; do 15. IV br.; Cieszyński Anastazy 10 fr. do 1. VII br.; Ząbek Stefanja 15 fr. do 15. IV br.; Miłówna Rozalja 6 fr. do 1. VII br.; Cegielski Kazimierz 15 fr. do 1. V br.; Kwasiborski Władysław 12 fr. do 1. II br.; Stańczak Andrzej 24 fr. do 1. III 1928; Kochowski Józef 12 fr. do 1. VII br.; Bobel Michał 12 fr. do 1. IX br.; Wilkoński Józef 10 fr. do 1. VIII br.; Bazylewicz Michał 12 fr. do 1. VI br.; Badowski Władysław 12 fr. do 1. VIII br.; Bak Jan 10 fr. do 1. V br.; Łomczak Marcin 10 fr. do 15. XI br.; Musielak Ignacy 15 fr. do 15. X br.; Leśniak Agnieszka 35 fr. do 15. V 1928; Beker Władysław 15 fr. do 15. XI br.; Rzymielnik Paweł 15 fr. do 15. V br.; Kowała Pelagja 20 fr. do 1. I 1928; Szczuk Dymitr 12 fr. do 1. IX br.; Kaliniaga Józef 12 fr. do 1. VIII br.; Kierpys Jan 12 fr. do 1. IX br.; Grzybowska Marja 12 fr. do 1. VIII br.; Barlog Franciszek 12 fr. do 1. IX br.; Głowacki Jakób 12 fr. do 1. IX br.; Kusiak Janina 12 fr. do 1. IX br.; Bednarek Stanisław 16 fr. do 1. VI br.; Car Michał 15 fr. do 1. VI br.; Pogorzelski Stanisław 12 fr. do 1. VIII br.; Solarczyk Tomasz 25 fr. do 1. V br.; Wojciechowski Wład. 15 fr. do 15. VII br.; Olko Antonina 15 fr. do 15. VIII br.; Sudol Władysław 10 fr. do 1. VII br.; Kurpiel Kazimierz 10 fr. do 1. VIII br.; Lalos Jan 10 fr. do 1. VII br.; Nowak Jan 10 fr. do 15. VIII br.; Rogowski Iwan 6 fr. do 15. V br.; Kolanek Wawrzyn 6 fr. do 1. IV br.; Jaryczek Marcin 20 fr. do 15. VI 1928; Krauze Jan 6 fr. do 1. V 1927; Garda Franciszek 25 fr. do 1. IX br.; Ulatowski Józef 12 fr. do 1. VII br.; Małyga Lucjan 10 fr. do 1. VII br.; Zaliszczak Paulina 12 fr. do 1. VII br.; Cieślak Stanisław 25 fr. do 15. XII br.; Rogalski Jan 12 fr. do 1. VIII br.; Świątek Aniela 15 fr. do 15. X br.; Onapczuk Anastazja 12 fr. do 1. VII br.; Kazimierzczak Wacław 20 fr. do 1. VII br.; Sucharski Ignacy 12 fr. do 1. IX br.; Szulczewski Stanisław 25 fr. do 15. VI br.; Jułówna Marja 48 fr. do 1. I 1928; Karpowicz Konstanty 14 fr. do 1. VI br.; Karczmarek Antoni 11 fr. do 1. IX 1927 roku.

Reumatyzm, bóle Liska.

są natychmiast usuwane przez pigułki: Nowe odkrycie naukowe: Polecane przez najznakomitszych lekarzy. Powodzenie wszechświatowe! Pudełko 6 fr, 80, Potrójne pudełko 19 fr. Wysyła się za zaliczką pocztową, albo na mandat-carte-postal,

Laboratorium Syris,
6, boulevard Arago, Paris.

Baczność!

NADSZEDŁ NOWY TRANSPORT KSIĄŻEK DO CZYTANIA

Następujące książki są do nabycia w Księgarni
"Polaka we Francji"

Arcybaszew — «Miljony» (pow.), cena 8 fr.; Awerzenko — «Moje uśmiechy» (pow.) 5 fr.; Barliński St. — «Miasto Księżyców», 10 fr.; Balzak — «Honoryna», 10 fr.; Conan Doyle — «Wspomnienia i przygody», 2 t. 10 fr.; Barczewski — «Złoto Maji» (pow.), 10 fr.; Bedler — «Tristan i Izolda», 10 fr.; Bennet — «Wielki Człowiek», 2 t. 10 fr.; Benoit — «Dla Don Karlosa», 2 t. 10 fr.; Daniłowski — «Tętent», 10 fr.; Domańska — «Fotografie mówią», 5 fr.; Ejsmond — «Wspomnienia myśliwskie», 10 fr.; Estaunie — «Rozbitek», 10 fr.; Filochowska — «Historja jednej nocy», 8 fr. 50; Flaubert — «Legenda o św. Julianie», 8 fr. 95; A. France — «Sprawa Heronima Crainquebille», 6 fr. 75; Gerbault — «Sam przez Atlantyk», 10 fr.; Gautier — «Roamns Mumji» (bardzo ciekawa powieść z czasów egipskich), 2 t. 18 fr.; K. Junosza — «Pajaki», 8 fr. 50; Kipling — «O człowieku, który chciał być królem», 8 fr. 50; Kipling — «Niesamowite opowieści», 5 fr.; Lagerlof Selma — «Wyrzutek», 10 fr.; E. Ligocki — «Hamlet» i «Carmen», 10 fr.; J. London — «Gra», 6 fr. 50; J. London — «Serce kobiety» (ciekawa książka), 6 fr. 50; J. London — «Wyga» 6 fr. 50; J. London — «Opowieści mórz południowych», 6 fr. 50; J. London — «Zew krwi», 6 fr. 50; P. Loti — «Zjawia Wschodu», 9 fr. 50; Makarczyk — «U. S. A.» (Stany Zjednoczone), 10 fr.; K. Makuszyński — «Pięte przez dziesiąte», 10 fr.; Melcer Rutkowska — «Turecja dzisiejsza», 10 fr.; Ossendowski — «Za chińskim murem» (bardzo ciekawe opowiadania), 2 t. 22 fr.; Ossendowski — «Orlic» (opowiadanie o życiu szczepów marokańskich), 10 fr.; Ossendowski — «Najwyższy lot» (wspomnienia z wojny polsko-bolszewickiej), 10 fr. Książka ta powinna dotrzeć do każdego domu, miłującego swą daleką ojczyznę.

Zamówienia wraz z pieniędzmi prosimy nadsyłać pod adresem Księgarni
"Polaka we Francji" 263 bis, rue St-Honoré, Paris, I.

Przy zamówieniu należy podać nazwisko autora i tytuł książki.

Do wystawionej sumy dolicza się 1 fr. 25 ct. za przesyłkę.

Czas odnowić prenumeratę!

Nadsyłać można pod adresem: Paris I,
«Polak we Francji», 263 bis, rue St-Honoré.

SWÓJ DO SWEGO

Najlepsze i najtańsze źródło zakupów
dla POLAKÓW we Francji

Adres ten wyciąć i przy zamówieniu nakleść na kopercie:

Polski Dom Handlowy POLDOM

PARIS-Xe, — Rue des Petites-Écuries, 15

Brzytwa z najlepszej stali «Solingen»	14 fr. 50
Mydło do golenia w metalowym futerale	1 fr. 95
Pędzel do golenia	2.45 lub 4 fr. 95
Portfel skórzany elegancki	10 fr.
Lustro duże 3 działowe	9 fr. 50
Zegarek męski dobrze chodzący	25 fr.
Damski imit. złota nie czernieje	50 fr.
Budzik	25 fr.
Maszynki do strzyżenia włosów w doskonałym gatunku	45 fr.
Koszulka sportowa lub flanelowa	25 fr.
Kalesony mocne do pracy	20 fr.
Harmonje miechowe 10 klawiszy 4 basy «Invicta»	125 fr.
Harmonje miechowe 21 klawiszy 8 basów «Invicta»	195 fr.
Harmonijki ustne od 3 do 28 fr. (marki	

Echo na żądanie).

Mandoliny od	95 do 200 fr.
Gramofony najlepszej fabrykacji, gwarantowane od	220 fr. do 425 fr.
Płyty polskie w wielkim wyborze jak mazurki, oberki, komiczne, śpiewane, marsze, kolendy, oraz wiele innych, do	16 fr. 50 i 18 fr. 70

Ubrania robotnicze, suknie damskie oraz wszelkie żądane przedmioty dostarczamy po najniższej cenie, jak również podarki świąteczne.

Płaszcz męskie	175 fr. 225 fr. 300 fr.
— damskie	100 fr. 150 fr. 200 fr. i 250 fr.
Ciepłe swetry męskie	50 fr. lub 100 fr.
— damskie	35 fr. 50 fr. lub 100 fr.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie. Dla zamówienia wyżej 200 fr. piękne premje.

Klinika Polska

21, Quai Saint-Michel. — PARIS (Métro: St.-Michel.)

Choroby weneryczne. Skórne oraz kobiece

Przyjęcia:

Poniedziałki i Piątki od g. 1 do 4 p. p.
Poniedziałki, środy i Soboty od g. 8 wieczór
Dla Robotników specjalnie przystępne warunki.

Lekcje języka francuskiego angielskiego, polskiego niemieckiego udziela rutynowany, dyplomowany nauczyciel, były profesor w gimnazjum w Polsce. Przymuje tłumaczenia listów. Dla robotników ceny zniżone.

M. Zonand, 26, rue des Rosiers, Paryż (IV).

DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 80 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za załączką pocztową. Opakowanie się nie oblicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbkę darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909



Bizuterji Zagarków i
Instrumentów
Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Jawdyńskiej

POLECA RODAKOM:

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów	75 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub nik	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 —
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy	150 fr.
— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów	36 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzeblenie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerale	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr. 12 fr.
Bindy do włosów	4 fr. 6 fr.

Dla każdego zegarka dołączony jest dlaczytnik POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandat-pocztowy, który wystawić należy pod adresem:

Bijouterie Armand
33, Faubourg Saint-Antoine
PARIS (XIe)

Powyższy adres można wyciąć i nakleść na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przesiłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystawimy od razu na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

POSZUKIWANIA. Kamińska z Lubiszyna poszukuje syna swojego Marjana Kamińskiego, którego ostatni adres był: 63, rue de la Villette, au Pré St. Gervais. Być może, że jest chory, albo i umarł.

Alozy Bednarski w Toruniu poszukuje brata swojego Pawła Bednarskiego, który przed 4 laty wyjechał do Francji. Następnie w październiku 1925 roku wstąpił do Legji Cudzoziemskiej. Adres jego wojsowy był: Paweł Bednarski, 54. 620 C. I. 2. I. Regt. Etranger Side-Bel-Abbes.

Ktokolwiek znał powyżej wymienionych, zechce czempredzej przesłać do naszej Redakcji wiadomości o nich.

GIEŁDA

W PARYŻU płać (kurs przeciętny)

Za 1 złoty	Frs :	2 82
Za 1 funt szterlinga	Frs :	123
Za 1 dolara	Frs :	25

W WARSZAWIE :

Za 1 franka	Zip.:	0. 24 (grosze)
Za 1 funt sterling	.	45
Za 2 dolara	.	9

KALENDARZ

Marzec 31-dni.

13. Niedziela. Eufemji.
14. Poniedziałek. Benedykta.
15. Wtorek. Katarzyny.
16. Środa. Feliksa.
17. Czwartek. Gabryela.
18. Piątek. Zwiastowanie..
19. Sobota. Emanuela Józefa.

JEDYNY POLSKI SKLEP UBIORÓW DAMSKICH W PARYŻU

pod firmą

SABINE

61, rue de Belleville, PARIS

Métro Belleville.

POLECA RODAKOM:

najpiękniejsze suknie balowe i codzienne począwszy od Frs. 60
Palt z koł. i rękaw. futrz. na jedwabnej podszezwce począwszy
od Frs. 110.

Wielki wybór elegancich sukien palt, futer i kostjumów z włas-
nych fabryk, po cenach fabrycznych
jak również

pończochy i trykotaże i piękne damskie torebki skórzane począwszy
od Frs. 19,95.

Zamówienia listowe przesyłamy za zaliczeniem, po podaniu ko-
loru, ceny, i rozmiarów. Nieodpowiednie przesyłki zamieniamy na-
tachmiast.

Dla wygody klienteli magazyny są otwarte w Niedziele i święta.
Specjalne salony do przymiarki.

Wszelkie obstalunki wykonujemy w ciągu 24 godzin, bez podwyżki
cen.

Zwracamy koszt taksy.

Dr Medycyny

Franciszek Brabander

b. ekstern szpitali m Paryża przymuje rano od 11
do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedziele od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH

Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal, 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

Adwokat Przysięgły Jerzy LÉWINSKI

5, rue Boudreau (près Opéra) Paris (9°)

Métro Opéra Tel. Central 94-37
Opéra 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Papiery
do ślubu. Legalizacja dokumentów pełnomocnictwa. Akta
rejentalne. Spadki, wypadki przy pracy, naturalizacja, porady
listowne i osobiste. Mówi się po polsku i niemiecku.

Dr. RYPKO i Dr. VIALARD

17, rue Réaumur, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple

DOKTORZY SPECJALIŚCI

Choroby mocz u obojga płci weneryczne, syfilis, tryper, chankier, choroby
skórne, niemoc piciowa. Choroby. krwi, nerwów, serca, płucne,
żółdka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy.

Nowe metody leczenia :

Elektryczność, serum, zastrzykami. Analizy krwi, mocz u, ropy i t.p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedziele od 9 rano do 6 wiecz.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników
ceny niższe.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE
WENERYCZNE, KOBIECZ, USZU, GARDŁA I NOSA. PRO-
MIENIE. LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA
NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTOR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia : w dnie powszednie od 10—12 i od 4—7 popołudniu.

Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedziele od 9 — 12 rano.

Zmiana adresu

Lekarz polski z Warszawy

DR. BOGUSŁAW KRZYPÓW
dypl. Uniwersytetu Paryskiego.Choroby wewnętrzne i weneryczne.
Syfilis i tryper. — Analizy krwi i moczu.

Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 10 do 11 i pół rano i od 4-ej
do 6-ej pop. We wtorki, czwartki i soboty od 6-ej do 9-ej wiecz. W niedziele
i święta od 9-ej do 12-ej rano.

Adres : 18, rue Malher, Paris IV. Pierwsze piętro.
Métro Sani-Paul Telefon : Arch. 45-33

DENTYSTA-LEKARZ E. SMULAR
z paryskiego fakultetu medycznego

Leczenie i rwanie zębów. Najnowsze sposoby bez bólu.
Korony sztuczne, mostki. Dla niezamożnych zniżki.

Przyjmuje codziennie od 9 ran. do 8 wiecz. w niedziele do 2 pop.
48, rue Dunkerque. Métro : Gare du Nord, Barbès, Anvers. Tél. Trudaine 42-79

Lecznica polska w Paryżu

Choroby wewnętrzne, weneryczne, krwi, skóry, choroby
kobiece, zabiegi chirurgiczne.

Najnowsze metody leczenia za pomocą elektryczności.

Reumatyzm.

Przyjęcia codziennie od 9-ej rano do 12 i od 2-ej do 9-ej wiecz W niedziele
i święta od 9-ej do 12-ej rano.

Adres : 18, rue Malher, Paris IV. Pierwsze piętro.
Métro : Saint-Paul. Telefon Arch. 45-33.

Jedyny Polski Tłómacz PRZYSIĘGŁY

przy najwyższych sądach francuskich
KAROL SMÓLSKI

96, Bd. Montparnasse -- Paris (14°)

METRO : VAVIN I MONTPARNASSE

wykonywuje w najprędzszym czasie urzędowe tłu-
maczenia ze wszystkich języków po cenach bardzo
przystępnych :

Specjalne Ceny

dla robotników i studentów.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —

Métro : Châtelet

Najsukuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym
mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry,
syfilis, rzeżączkę. Własne laboratorium. Bardzo szybko
leczy rozdzęcie żył. — Mówi po niemiecku.

Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8,
w niedziele od 9 do 12 w poł.

POLAK

kupuje



POLION
11 Rue Neuve
LYON

w POLIONIE

Katalogi bezpłatnie

Le Gérant : P. NEVEU.